

Sygn. akt I C 1850/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2018r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący:** SSR Anita Wolska

**Protokolant:** Kamila Starosta

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2018r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. M., K. M.**

przeciwko **A. M.**

o zapłatę

I.zasądza od pozwanej A. M. na rzecz powoda K. M. kwotę 14.083,33 zł ( czternaście tysięcy osiemdziesiąt trzy złote trzydzieści trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 lutego 2018r. do dnia zapłaty.

II. oddala powództwo w pozostałej części w stosunku do powoda K. M..

III. zasądza od pozwanej A. M. na rzecz powódki G. M. kwotę 10.562,50 zł ( dziesięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 lutego 2018r. do dnia zapłaty.

IV.oddala powództwo w pozostałej części w stosunku do powódki G. M..

V.zasądza od powoda K. M. na rzecz pozwanej A. M. kwotę 1.411,38 zł ( jeden tysiąc czterysta jedenaście złotych trzydzieści osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

VI. zasądza od pozwanej G. M. na rzecz pozwanej A. M. kwotę 822 zł ( osiemset dwadzieścia dwa złote ) tytułem zwrotu kosztów procesu.

VII. nakazuje pobrać od pozwanej A. M. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1.273,99 zł ( jeden tysiąc dwieście siedemdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

VIII. nakazuje pobrać od powódki G. M. z zasądzonego w punkcie III roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 385,72 zł ( trzysta osiemdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt dwa grosze ) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

IX. nakazuje pobrać od powoda K. M. z zasądzonego w punkcie I roszczenia na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1.381,92 zł ( jeden tysiąc trzysta osiemdziesiąt jeden złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze ) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Anita Wolska

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 8 lipca 2015 r. (k. 33) powodowie G. M. i K. M. wniesli o zasądzenie od pozwanej A. M. zachowku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu po swoim zmarłym ojcu R. M.. Powódka wniosła o zasądzenie kwoty 24.000 zł, zaś powód o zasądzenie kwoty 34.000 zł.

W uzasadnieniu podnieśli, że postanowieniem, wydanym w dniu 3 października 2012 r. w sprawie o sygn. akt II Ns 1604/12 Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie stwierdził, że spadek po zmarłym R. M. nabyła – na podstawie testamentu notarialnego z dnia 18 marca 2002 r. – w całości wprost żona A. M.. Powodowie wyjaśnili, że do kręgu spadkobierców po zmarłym należały cztery osoby: powodowie, będący dziećmi z pierwszego małżeństwa; M. M. (1), będący synem R. M. z małżeństwa z A. M. oraz jego żona A. M.. Podnieśli, że w wymienionym testamencie spadkodawca ich wydziedziczył. Równocześnie jednak zaprzeczyli prawdziwości twierdzeń zawartych w testamencie, a stanowiących przyczynę wydziedziczenia. Podkreślili, że zarzucanie im braku kontaktów przez zmarłego, w sytuacji, gdy sam spadkobierca uporczywie odmawiał kontaktów z powodami jest wysoce krzywdzące. Podkreślali, że to sam spadkodawca nie kontaktował się z nimi, ograniczając się jedynie do uiszczania na ich rzecz alimentów i to tylko wyłącznie do momentu zakończenia przez nich szkoły. Dodawali, że to sam ojciec nie wyrażał chęci do kontaktów z nimi zarówno wtedy, gdy byli dziećmi, jak też i później w ich dorosłym życiu. Wyjaśniali, że po 1982 r. kontakty z ojcem ograniczały się głównie do zjazdów rodzinnych, na których to R. M. nie przejawiał chęci kontaktów z dziećmi z pierwszego małżeństwa. Podkreślali, że podejmowali próby kontaktu z ojcem, jednakże próby te utrudniała pozwana. Powołując się na powyższe przekonywali, że nie sposób uznać, aby zawarte w testamencie oświadczenie o wydziedziczeniu wywołało zamierzony skutek prawny. Podnieśli, że w skład spadku wchodzi mieszkanie, położone w S. przy ul. (...), nabyte wyłącznie ze środków spadkodawcy oraz działka ogrodowo-warzywna w ROD (...) w S. przy ul. (...) o powierzchni 300 m<sup>2</sup>. Przybliżoną wartość spadku określili na 192.000 zł (180.000 zł - lokal mieszkalny i 12.000 zł - działka w ROD). Powołując się na powyższy wywiedli, że zachówek powódki stanowi kwota 24.000 zł (połowa przysługującego jej spadku, tj. 1/8 masy spadkowej), a zachówek powoda to kwota 34.000 zł (2/3 przysługującego jemu spadku, tj. 1/6 masy spadkowej). Wyjaśnili, że powód jest osobą trwale niezdolną do pracy jako inwalida pierwszej grupy (k.34-38).

W odpowiedzi na pozew (k. 58-61) pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od każdego z powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwana zaprzeczyła jakoby ona sama utrudniała powodom kontakty z ich ojcem R. M.. Nadmienila, że w jej ocenie i tak też widział to R. M. dokonując wydziedziczenia, powodowie zaprzestali z nim wszelkich kontaktów w momencie, gdy przeszedł on na emeryturę. Wcześniej pracował na statkach i ze swoich rejsów przywoził prezenty zarówno synowi z drugiego małżeństwa, jak też i powodom. Po zakończeniu pracy zawodowej, kiedy jego jedynym źródłem finansowania była emerytura, G. M. i R. M. zaprzestali z nim kontaktów. Wcześniej kontakty te utrzymywali głównie w celu otrzymywania pomocy finansowej w kupnie mieszkania przez córkę i w celu dofinansowania syna K.. Dodała, że powód nie poinformował ojca o urodzeniu jego córki (wnuczki spadkodawcy), która to okoliczność była dla R. M. bardzo bolesna, o urodzeniu się wnuczki dowiedział się bowiem podczas przypadkowego spotkania na ulicy od córki G. M.. Podkreślono, iż przyczyny wydziedziczenia wskazane w treści testamentu są prawdziwe i uzasadnione, a zachowanie powodów polegające na niedopełnianiu względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych miało cechy uporczywości. Natomiast pozwana nie miała wpływu na brak kontaktów spadkodawcy z powodami, także jej syn M. M. (1) wiedział o istnieniu rodzeństwa przyrodniego, nie był nastawiony wrogo do powodów i miał z nimi kontakt do 1991r. Po tym czasie powodowie nigdy nie odwiedzili spadkodawcy, nie dzwonili do niego, nie przejawiali troski o jego stan zdrowia czy samopoczucie, nie przesyłali listów, kartek świątecznych czy okolicznościowych. Tym samym okoliczności przedstawiane przez powodów, a dotyczące relacji z ojcem mijają się z prawdą i zostały zgłoszone tylko i wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. Podniesiono, iż w orzecznictwie

w pojęciu „zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych”, o którym mowa w art. 1008 pkt 3 k.c. mieści się również takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania ze spadkodawcą kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych, brak udziału w jego życiu, choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami, nieudzielenie opieki, braku pomocy w chorobie. Taka też przyczyna wydziedziczenia została wskazana w testamencie spadkodawcy z dnia 18 marca 2002r. Zaznaczono także, iż pomimo upływu 10 lat od jego sporządzenia postawa powodów nie uległa zmianie i w okresie tym nie wykazywali jakiegokolwiek woli zainteresowania się ojcem. Do momentu śmierci spadkodawca nie zmienił swojej woli, a nadto nie przebaczył powodom. Powołano się na art. 87 k.r.o. Nadto z ostrożności procesowej pozwana zakwestionowała wartość składników masy spadkowej. Jako wartość lokalu mieszkalnego wskazano kwotę ok. 170.000-180.000 zł, a wartość nasadzeń na działce na kwotę nie przekraczającą 2.000 zł. Wskazano, również, iż oba składniki objęte były wspólnością małżeńską majątkową z pozwaną, a co za tym idzie do masy spadkowej należy zaliczyć jedynie połowę wartości tych składników. Tym samym, w niniejszej sytuacji, gdyby do dziedziczenia doszli spadkobiercy ustawowymi odziedziczyli byłby spadek w 1/4 części. Tym samym ewentualnie należy zachówek, który przysługiwałby powodom byłby znacznie niższy niż określony w pozwie.

Na rozprawie w dniu 05 grudnia 2017r. ( k. 194) powódka także jako pełnomocnik powoda podtrzymała żądanie pozwu. Pełnomocnik pozwanej w osobie adw. N. L. podtrzymał dotychczasowe stanowisko i wniósł o oddalenie powództwa w całości. Jednocześnie oświadczył, iż w niniejszej sprawie bezspornym jest że spadkodawca w testamencie notarialnym wydziedziczył powodów. Nie został testament zakwestionowany w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. W oświadczeniu testamentowym spadkodawca wskazał przyczyny, z jakich to wydziedzicza powodów. Przesłuchani w toku niniejszego postępowania świadkowie a także pozwana potwierdzili, że przesłanki wyartykułowane w treści testamentu są prawdziwe i w pełni uzasadnione. Okoliczności braku kontaktu powodów z ojcem zostały także potwierdzone przez samych powodów. Powódka miała pełne możliwości utrzymywania kontaktów z ojcem, jednak nie czyniła tego, nie wskazując jednocześnie żadnych racjonalnych powodów. Zarówno powódka, jaki i powód nie kontaktowali się listownie ani telefonicznie ze spadkodawcą, nie interesowali się jego stanem zdrowia i sytuacją rodzinną. Z tych też względów zdaniem strony pozwanej powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Z ostrożności procesowej, w przypadku nie podzielenia przez Sąd stanowiska pozwanej wniosła o odroczenie terminu płatności ewentualnie zasądzonej należności na okres 6 miesięcy, albowiem jedynym źródłem dochodu pozwanej jest świadczenie emerytalne i nie posiada ona żadnych oszczędności do uregulowania należności niezwłocznie po uprawomocnieniu się. Jednocześnie z uwagi na jej sytuację wniosła o odstąpienie od obciążania pozwanej kosztami procesu. Pełnomocnik pozwanej w osobie M. M. (1) oświadczył, iż chciałby jedynie dodać, iż jego ojciec nie odwiedzał syna K., ponieważ zamieszkiwał on z jego byłą żoną i jej nowym mężem, których obwiniał o rozpad swojego małżeństwa oraz o utratę mieszkania, wcześniej zajmowanego na K..

Natomiast na rozprawie w dniu 30 stycznia 2018r. ( k.210 -211) profesjonalny pełnomocnik pozwanej, oświadczył, zgadza się na wartość nasadzeń na przedmiotowej działce zaproponowaną przez stronę przeciwną, tj. 6 000 zł. Drugi z pełnomocników oświadcza, iż ten składnik majątkowy był również objęty wspólnością majątkową i akceptowana wartość 6.000 zł stanowi wartość wszystkich nasadzeń, tym samym przedmiotem ustalenia wysokości ewentualnego zachowku, byłby udział w tej kwocie, czyli 3.000 zł. Powódka jako pełnomocnik powoda K. M. oraz w swoim imieniu wyraziła zgodę na ustalenie, iż drugi ze składników majątkowych w postaci nasadzeń na przedmiotowej działce stanowi 1/2 majątku spadkowego spadkodawcy i akceptuje wartość tego składnika na kwotę 6.000 zł, w tym udziału na kwotę 3.000 zł. Pełnomocnik pozwanej oświadcza nadto, iż kwota 6.000 zł jest wartością nasadzeń na przedmiotowej działce wg aktualnych cen rynkowych a stan tych nasadzeń, na dzień zgonu spadkodawcy, przy przyjęciu aktualnych cen rynkowych. Powódka także jako pełnomocnik powoda oświadczyła, iż zgadza się ze stanowiskiem strony pozwanej w tym zakresie i nie kwestionuje tego stanowiska, iż kwota 6.000 zł jest ceną rynkową aktualną.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

R. M. ze swojego pierwszego małżeństwa z Z. M. posiadał dwoje dzieci: G. M.( urodzoną w dniu (...)) i K. M. ( urodzonego w dniu (...)).

Z drugiego małżeństwa z A. M., zawartego w dniu 26 października 1969r. posiadał syna M. M. (1) ( urodzonego w dniu (...)).

R. M., będąc w związku małżeńskim z A. M. zmarł w dniu 10 kwietnia 2012r.

Postanowieniem z dnia 3 października 2012r., wydanym w sprawie o sygn. akt II Ns 1604/12 Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeżne i Zachód w S. stwierdził, że spadek po zmarłym R. M. nabyła na podstawie testamentu notarialnego z dnia 18 marca 2002r. , otwartego i ogłoszonego w dniu 03 października 2012r. w całości wprost żona A. M., córka S. i K.. Niniejsze orzeczenie uprawomocniło się z dniem 25 października 2012r.

**Dowód:**

**- odpisy aktów USC k. 7-9, k.3-4 oraz k.25 akt II Ns 1604/12,**

**- postanowienie z 3.10.2012 r. k. 49 z akt II Ns 1604/12,**

**- zarządzenie z 31.10.2012r. k. 51 z akt II Ns 1604/12.**

R. M. rozwiódł się ze swoją pierwszą żoną Z. M. w okresie dzieciństwa G. M. i K. M. (w latach 60 - tych ubiegłego wieku). W tamtym okresie dzieci R. M. uczęszczały do szkoły podstawowej.

Po rozwodzie R. M. zamieszkiwał jeszcze przez pewien czas ze swoją pierwszą żoną oraz dziećmi. W mieszkaniu tym wspólnie z nimi zamieszkiwała również przez pewien okres (około 1,5 miesiąca) druga żona R. A. M., którą poznał w 1968r. i z którą zawarł związek małżeński w dniu 26 października 1969r. Najpierw z lokalu tego wyprowadzili się G. M. i K. M. wraz z matką i jej mężem, a następnie z uwagi na zbyt duży metraż mieszkania (trzy pokoje) R. M. wraz z A. M. w 1970r. przeprowadzili się do mniejszego (dwupokojowego mieszkania) przy ul. (...) w S..

R. M. pracował na statkach jako marynarz, a charakter jego pracy powodował jego częstą nieobecność w domu. A. M. nigdy nie pracowała.

**Dowód:**

**- zeznania powódki G. M. k. 98-100,**

**- zeznania pozwanej A. M. k. 101-103,**

**- zeznania powoda K. M. k. 108-112.**

Relacje rodzinne pomiędzy R. M., a jego byłą żoną (matką powodów), jak też i pomiędzy nim, a jego dziećmi z pierwszego małżeństwa były dość trudne i napięte.

G. M. i K. M. są starsi od M. M. (1) o około 15 lat, stąd też ich relacje nigdy nie były zażyłe. W pewnym okresie relacje pomiędzy K. M. i M. M. (1) były bliższe gdyż obaj interesowali się numizmatyką. Dzieci z pierwszego małżeństwa nie były zbyt często zapraszane do domu R. M.. Strony spotykały się bardziej na zjazdach rodzinnych. Jeszcze w latach 70 - tych odwiedziny te były częstsze np. na imieninach R. M.. Później jednak w latach 80 -tych ubiegłego wieku relacje te jeszcze bardziej się skomplikowały. R. M. miał żal do syna, że nie zaprosił go na „przysięgę” w wojsku. Przede wszystkim jednak relacje te oziębły w okresie zaostrzającej się choroby K. M.. Choroba K. M. rozpoczęła się około 21 roku jego życia, a w latach 80 - tych zaostrzyła się. K. M. choruje na zeszytniające zapalenie stawów kręgosłupa, a choroba ta spowodowała u niego usztywnienie kręgosłupa i 80% stawów, co skutkuje ograniczeniem ruchowym. Od lat 80 - tych potrzebuje on stałej opieki drugiej osoby. Opiekę tę od samego początku choroby zapewniają mu najbliżsi (matka i siostra, a przez pewien czas także i jego ówczesna partnerka). Przez cały okres choroby od lat 80 - tych aż do śmierci (w 2012r.) R. M. nigdy nie odwiedził swojego niepełnosprawnego syna. Raz z uwagi na starania G. M. miało dojść do takiego spotkania, jednak R. M., będąc już w drodze na to spotkanie zrezygnował.

Od lipca 1984 r. K. M. utrzymuje się z renty inwalidzkiej.

Od momentu choroby aż do chwili obecnej K. M. zamieszkuje przez większość czasu ze swoją matką, przez pewien okres tylko mieszkał ze swoją ówczesną partnerką.

K. M. i R. M. ostatni raz wiedzieli się w marcu 1984 r.

W latach 90 - tych G. M. jeszcze sporadycznie kontaktowała się ze swoim ojcem, natomiast K. M. od momentu zaostrzenia choroby i zdania na pomoc innych osób nie kontaktował się ze swoim ojcem. Nie poinformował również ojca o urodzeniu swojej córki, o fakcie tym R. M. dowiedział się dopiero podczas przypadkowego spotkania na ulicy z G. M..

K. M. ukończył szkołę zawodową budowlaną.

R. M. urządził w momencie przejścia na emeryturę uroczystość, na którą G. M. i K. M. nie zostali zaproszeni.

Przez cały okres uczęszczania przez G. M. i K. M. do szkoły ich ojciec R. M. płacił na rzecz dzieci alimenty. Zaprzestał ich płacenia równo z zakończeniem przez nich edukacji.

W 2010r. R. M. przeszedł pierwszy zawał, a w 2012r. miał drugi zawał, który zakończył się jego śmiercią. R. M. aż do samej śmierci był osobą samodzielną i nie wymagał opieki. Zamieszkiwał we wspólnym mieszkaniu wraz z żoną A. M.. Jego syn M. M. (1) zamieszkiwał wspólnie z rodzicami do 1998r.

**Dowód:**

**- zeznania M. M. (1) k. 82-84,**

**- zeznania E. M. k. 85-86,**

**- zeznania B. M. k. 95-96,**

**- zeznania świadka M. P. k. 97,**

**- zeznania powódki G. M. k. 98-100,**

**- zeznania pozwanej A. M. k. 101-103,**

**- zeznania powoda K. M. k. 108-112,**

**- pismo z 16.07.2012 r. k. 17-22 z akt II Ns 1604/12,**

**- pismo z 16.07.2012 r. k. 34-36 z akt II Ns 1604/12.**

W dniu 4 grudnia 1989 r. K. M. – z uwagi na inwalidztwo spowodowane narządem ruchu – został zaliczony do pierwszej grupy inwalidzkiej. Jego stan zdrowia wymagał stałej opieki osoby drugiej i nie „zezwał na samoobsługę”.

**Dowód:**

**- orzeczenie Obwodowej Komisji Lekarskiej ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia w S. z 4.12.1989 r. k. 11.**

W dniu 14 marca 2002r. R. M. i A. M. zawarli z Gminą M. S. w formie aktu notarialnego ( Rep. A Nr 324/2002) przed notariuszem Z. D. umowę o oddanie we współużytkowanie wieczyste i ustanowienie odrębnej własności lokalu i sprzedaży dotyczącej zajmowanego przez nich lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...). Nabycia dokonali z majątku dorobkowego, obowiązywała ich w czasie trwania małżeństwa ustawowa wspólność majątkowa małżeńska.

W dniu 18 marca 2002r. ( Rep. A Nr 411/2002) R. M. w sporządzonym w formie aktu notarialnego – przed notariusz Z. D. – testamentie powołał do całości spadku jako jedyną spadkobierczynią żonę A. M.. Ponadto R. M. wskazał, że wydziedzicza dwoje swoich dzieci G. M. i K. M.. Jako przyczyny wskazał:

„w sposób uporczywy nie dopełniają względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych co przejawia się tym, że od 1991 roku, tj., od momentu przejścia spadkodawcy na emeryturę, mimo zainteresowania wykazywanego przez niego nie nawiązują z nim żadnych kontaktów, nawet telefonicznego, nie kontaktują się również przy okazji świąt czy uroczystości osobistych. Przedtem, zarówno syn jak i córka mieszkając w S., kontakty nawiązywali głównie w celu otrzymania pomocy finansowej, której spadkodawca nie szczędził pomagając finansowo w kupnie mieszkania przez córkę i dofinansowując syna. Wcześniej, kiedy syn się jeszcze uczył, obraził się gdy ojciec nakłaniał go do nauki i mimo zachęt ze strony spadkodawcy nie ukończył szkoły średniej. Syn nie poinformował też mnie o urodzeniu dziecka, które miało miejsce podobno w listopadzie 1991 roku i nigdy nie widziałem mojej wnuczki, ani też nie wiem gdzie mieszka i nie wiem też czy jest poinformowana o moim istnieniu. O urodzeniu wnuczki dowiedziałem się przypadkowo spotykając na ulicy moją córkę.”

***Bezsporne, a nadto dowód:***

***- kopia testamentu notarialnego z dnia 18.03.2002r. k.5 z akt II Ns 1604/12,***

***- kopia umowy z 14 marca 2002 r. Rep. A Nr 324/2002 k. 171-176.***

Po śmierci R. M. jego syn M. M. (1) uzyskując kontakt telefoniczny od innych członków rodziny zawiadomił G. M. o pogrzebie ojca. Była ona obecna, także otrzymała zaproszenie na stypę.

***Bezsporne.***

Wartość nieruchomości lokalowej położonej przy ul. (...) w S. o powierzchni użytkowej 46,55 m<sup>2</sup> wynosi obecnie 163.000 zł. Wartość ta uwzględnia stan nieruchomości na dzień 10 kwietnia 2012 roku. Wartość nasadzeń na działce numer (...) ROD (...) według stanu na dzień 10 kwietnia 2012r. i cen obecnych stanowi łącznie kwotę 6.000 zł. Prawo użytkowania tej działki spadkodawca wraz z pozwaną nabyli w czasie trwania związku małżeńskiego.

W przedmiotowym mieszkaniu obecnie zamieszkuje pozwana, która ma 72 lata i jest na emeryturze. Utrzymuje się z emerytury w wysokości 2.200 zł netto. Poności opłaty w wysokości ok. 500 zł za mieszkanie i kwotę 250 zł za media co dwa miesiące oraz opłaty za telefon w kwocie 100 zł miesięcznie.

***Bezsporne, a nadto dowód:***

***- zeznania pozwanej A. M. k. 101-103,***

***- opinia biegłego z zakresu (...) k. 129-176.***

***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo okazało się uzasadnione w części.

Żądanie powodów oparte zostało na przepisach Kodeksu cywilnego dotyczących zachowku. Zgodnie z art. 991 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachowek) (§ 1). W myśl § 2 Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu wobec spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Przepis art. 931 § 1 zdanie 1 k.c. stanowi natomiast, że w pierwszej kolejności powołane są z ustawy

do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Oceny prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia należało przy tym dokonywać przy uwzględnieniu normy prawnej, zawartej w przepisie art. 1008 k.c., zgodnie z którą spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;

2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazie czci;

3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Jak wynika z treści art. 1009 k.c. przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu.

W niniejszym postępowaniu niespornym pozostawało, że pozwana nabyła na podstawie testamentu notarialnego z dnia 18 marca 2002r. spadek po R. M. (ojcu powodów) wprost i w całości. Nie było również sporu co do tego, że w skład spadku po zmarłym spadkodawcy wchodził udział w prawie własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...) oraz w nasadzeniach na działce numer (...) ROD (...). Przy czym wartość nasadzeń strony wskazały na kwotę 6.000 zł według obecnych cen i stanu na dzień zgonu spadkodawcy. Natomiast w zakresie wartości nieruchomości lokalowej – z uwagi na odmienne stanowiska stron – powołano dowód z opinii biegłego sądowego – rzeczoznawcy majątkowego. Niniejsza opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a wartość przedmiotowego lokalu mieszkalnego biegły wycenił według stanu na dzień 10 kwietnia 2012r. oraz według cen obecnych (z lipca 2017r.) na kwotę 163.000 zł. Przedmiotem zasadniczego sporu była natomiast w niniejszej sprawie skuteczność dokonanego przez spadkodawcę wydziedziczenia. Pozwana odmawiała powodowi tego prawa wskazując, iż zostali oni skutecznie wydziedziczni w testamencie, sporządzonym przez R. M. przed notariuszem w dniu 18 marca 2002r. Powodowie kwestionowali jednakże, ażeby okoliczności powołane w wymienionym oświadczeniu w istocie miały miejsce, kwestionując tym samym skuteczność wydziedziczenia. Oceny stanowiska stron sporu w przytoczonym zakresie dokonać należało przy uwzględnieniu przepisów art. 1008 k.c.

Zdaniem sądu norma prawna zawarta w zacytowanym powyżej przepisie art. 1008 k.c. stanowi podstawę dla dokonania wydziedziczenia w testamencie zstępnych spadkodawcy odnosi się nie tylko do najbliższych, ale i dalszych zstępnych, przy czym przyczyna wydziedziczenia winna być wskazana w odniesieniu do każdego z nich. Należy pamiętać również, że wydziedziczenie powoduje, iż wydziedziczony nie tylko traci uprawnienie do żądania określonej sumy pieniężnej z tytułu zachowku, lecz także przymiot spadkobiercy (M. Pogonowski, Wydziedziczenie..., op. cit., s. 121; J. Kremis, B. Burian (w:) E. Gniewek, Komentarz, s. 1632), natomiast w jego miejsce do dziedziczenia zostają powołani jego zstępni. Dla skuteczności wydziedziczenia niezbędne jest wyraźne określenie jego przyczyny w treści testamentu. Przy tym należy podkreślić, iż jak trafnie sformułował to Sąd Apelacyjny w Białymstoku (wyrok z 12 kwietnia 2013 r., LEX nr 1311921) Testament ma charakter dokumentu prywatnego i stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 k.p.c.), a nie że przyczyna wydziedziczenia istnieje. Równocześnie nie można zapominać, iż zgodnie z treścią art. 6 k.c. Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powyższe zaś pozwala na uznanie, iż to właśnie na pozwanej jako na osobie mającej bezpośrednią korzyść z faktu wydziedziczenia powodów spoczywał w niniejszej sprawie obowiązek wykazania, że wskazane w testamencie notarialnym przyczyny wydziedziczenia powodów faktycznie zaistniały. Skuteczność wydziedziczenia wymaga, zgodnie z treścią art. 1008 k.c. zarówno wskazania przez spadkodawcę w testamencie przyczyny wydziedziczenia, należącej do jednej z przyczyn zawartych w zamkniętym katalogu z art. 1008 k.c., jak i rzeczywistego istnienia wskazanych przez spadkodawcę okoliczności. Należało przy tym podkreślić, że podstawą do ustalenia przyczyny wydziedziczenia może być tylko treść testamentu, w którym spadkodawca ma obowiązek określić powody swojego rozporządzenia pozbawiającego wydziedziczonych zarówno prawa do spadku, jak i prawa do zachowku. Spadkobierca pozwany w sprawie o zachówek ma zatem obowiązek udowodnienia, że rzeczywiście zaistniały okoliczności wskazane przez spadkodawcę w testamencie, zaś rolą sądu jest także ocena, czy

okoliczności te należą do jednej z przesłanek wskazanych w art. 1008 k.c. Nawet bowiem, gdyby w rzeczywistości istniała przyczyna uzasadniająca wydziedziczenie, ale spadkodawca tej przyczyny nie wskazał w testamencie jako podstawy wydziedziczenia, rozrządzenie spadkodawcy w tym zakresie nie byłoby skuteczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2013 r., VI ACa 578/13, LEX nr 1444939).

Uwzględniając treść oświadczenia woli zawartego w testamencie należało zauważyć, że spadkodawca powołał się w nim na jedną z unormowanych w art. 1008 k.c. przesłanek, tj. zawartą w punkcie trzecim: uporczywe niedopełnianie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych brak kontaktu z ojcem po 1991r., mimo zainteresowania wykazywanego przez R. M. (brak kontaktu telefonicznego, odwiedzin również z okazji świąt oraz uroczystości rodzinnych i osobistych, nie poinformowanie o urodzeniu wnuczki – córki K. M.). Przyczyny te z całą pewnością wypełniają znamiona wyżej powołanego przepisu. Rzeczą sądu w niniejszym postępowaniu było więc ustalenie, czy faktycznie miały one miejsce. Przy tym należało zauważyć, że powodowie nie powoływali się w toku niniejszego postępowania na okoliczność dokonania przez spadkodawcę przebaczenia, już po dokonaniu wydziedziczenia. Stąd też zdarzenia, które nastąpiły już po dokonaniu wydziedziczenia, były w toku niniejszego postępowania prawnie irrelevantne. Istotne było jedynie istnienie przyczyn do wydziedziczenia w chwili sporządzenia przez R. M. testamentu zawierającego oświadczenie o wyłączeniu powodów od dziedziczenia. Swoim zainteresowaniem w tym zakresie sąd objął więc przede wszystkim okres od (przejścia spadkodawcy w 1991 roku na emeryturę) aż do 18 marca 2002 r. Przy czym dla prawidłowej oceny zachowań powodów, sąd uwzględnił również cały kontekst sytuacyjny oraz relacje panujące pomiędzy stronami wcześniej.

Stan faktyczny sprawy sąd ustalił w oparciu o treść przedstawionych w sprawie dokumentów, których autentyczności nie kwestionowała żadne ze stron, jak też w oparciu o materiał osobowy (zeznania świadków oraz stron). Jednakże dokonując oceny zeznań sąd uwzględnił ten materiał jedynie w tym zakresie, w którym korelował z dokumentami w postaci dokumentów, jak też z innymi zeznaniami. Powyższe zaś ustalenia doprowadziły do uznania, że wskazane przez spadkodawcę zdarzenia zaistniały, jednakże nie mogły stanowić podstaw wydziedziczenia. Sąd bowiem oceniając zachowanie powodów względem ich ojca musiał również uwzględnić sytuację życiową spadkodawcy i uprawnionych, a także sferę psychiczną powodów uzasadniającą ich zachowanie względem spadkodawcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 czerwca 2016 r., I ACa 41/16, LEX nr 2109594; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2009 r., VI ACa 448/09, LEX nr 1120264).

W ocenie sądu w sytuacji braku dowodów z dokumentów o stosunkach powodów ze spadkodawcą sąd mógł właściwie jedynie rozstrzygnąć w oparciu o zeznania stron i świadków. Sąd uznał za przekonujące zeznania powodów, mniejszą wiarę dając zeznaniom pozwanej w zakresie, w jakim wskazywała na dbałość jej zmarłego męża o dwoje dzieci ze swojego pierwszego małżeństwa, w tym przede wszystkim zapraszanie ich na obiady oraz uroczystości rodzinne, przekazywane im prezenty z rejsów, starania o kontakty z nimi, pożyczkę dla G. M. celem zakupu lokalu mieszkalnego, płatność za korepetycje K. M.. Wszystkie te twierdzenia pozwanej nie zostały poparte żadnym materiałem dowodowym w postaci dokumentów, czy też zeznań świadków. M. P. potwierdziła jedynie okoliczność, że w latach 70 -tych (a zatem w okresie kiedy jeszcze relacje rodzinne były pomiędzy stronami utrzymywane) G. M. uczestniczyła w imieninach ojca. M. M. (1) zeznał natomiast, że K. M. widział ostatni raz w latach 80 - tych ubiegłego wieku zaś G. M. pojawiała się jeszcze sporadycznie później. Potwierdził tym samym twierdzenia powodów, że K. M. zaprzestał odwiedzania ojca wraz z momentem zaostrenia się jego choroby, zaś siostra jeszcze przez jakiś czas sporadycznie odwiedzała ojca. Sami powodowie zaś przyznawali tę okoliczność wskazując również, że G. M. włożyła bardzo dużo trudu w zainicjowanie spotkania pomiędzy R. M. a jego chorym synem K. M.. Przedstawiony przez świadka B. M. oraz powodów ciąg zdarzeń wskazuje natomiast na okoliczność, że relacje pomiędzy ojcem a dziećmi z pierwszego małżeństwa ochłodziły się w sposób znaczny w momencie, gdy wszyscy zrozumieli, że R. M. nie zamierza odwiedzić swojego chorego (wymagającego stałej opieki innych osób) syna. Okoliczność ta zaś wywołała u powodów duży żal, który w połączeniu z licznymi żałami z dzieciństwa wpłynął na całkowite oziębienie relacji z ojcem. Co znaczące zeznania M. M. (1) nie potwierdziły również okoliczności licznych prezentów przekazywanych przez R. M. jego dzieciom z pierwszego małżeństwa, sam M. M. (1) widział bowiem tylko jedną taką paczkę, zaś o pozostałych jedynie słyszał od ojca. Również okoliczność pożyczki R. M. udzielonej G. M. nie znalazła potwierdzenia w jego zeznaniach. Nie znał on bowiem ani

kwoty, ani okoliczności takiego zdarzenia. Także zeznania żony M. E. M. nie mogły stanowić materiału dowodowego na wykazanie relacji powodów z ojcem zwłaszcza w 2002r. (momencie sporządzania testamentu), a tym bardziej ich wcześniejszych relacji i przyczyn ich zaistnienia. E. M. nie знаła bowiem powodów, a jej wiedza pochodziła jedynie od osób trzecich. Co znaczące twierdzenia powodów są całkowicie spójne z ich stanowiskiem przedstawionym w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po R. M., w tym złożonych w toku tego postępowania pism procesowych. Nadto są one spójne z zeznaniami B. M., która potwierdziła w całości twierdzenia powodów opisujące ich relacje z ojcem. Sąd uwzględnił przy tym okoliczność, że jak przyznała B. M. jest ona skonfliktowana z A. M., jednakże sama ta okoliczność nie pozwoliła w ocenie sądu na podważenie prawdziwości twierdzeń tego świadka. Ocena zeznań świadków, w sprawach dotyczących relacji rodzinnych jest zawsze bardzo trudna z uwagi na powiązania rodzinne i żale, które często rzutują na postrzeganie rzeczywistości. Sama jednak okoliczność, że świadek B. M. (żoną brata R. M.) – nie będąca równocześnie osobą najbliższą dla żadnej ze stron (ani dla powodów, ani dla pozwanej) – nie utrzymuje żadnych relacji rodzinnych z A. M., nie może skutkować oceną, że świadek ten będzie zeznawał nieprawdę. Zeznania tego świadka były w ocenie sądu spójne i konsekwentne, a oceniając je w świetle wszystkich przedstawionych w sprawie dowodów, sąd uznał je za uzupełniające obraz relacji rodzinnych R. M. z dziećmi z pierwszego małżeństwa. Niechybnie zaś brak zażyłych relacji objawił się w fakcie niechęci R. M. do odwiedzenia swojego chorego i zdanego na pomoc innych osób syna. Nie sposób bowiem w świetle zasad doświadczenia życiowego wyobrazić sobie, aby w momencie, gdyby relacje te były tak zażyłe jak przedstawia to pozwana, a równocześnie zaistnienia choroby K. M. i całkowitej bierności w tej sytuacji ze strony jego ojca.

Dokonując zatem oceny zachowań powodów względem ich ojca, zwłaszcza pomiędzy 1991r. a 2002r. nie sposób uznać, aby zerwanie stosunków pomiędzy nimi było jednostronną reakcją zawinioną i spowodowaną wyłącznie przez powodów. W ocenie sądu zaniechanie to spowodowane zostało wzajemnymi zarzutami, zwłaszcza oceny postawy ojca w stosunku do chorego syna. Sąd miał przy tym baczenie na okoliczność, że R. M. do końca swojego życia był osobą samodzielną i w pełni sprawną. Zatem powodowie - chory K. M. oraz współopiekująca się nim siostra G. M. nie czuli się w obowiązku opieki nad ojcem. Mieszkał on bowiem do końca życia ze swoją żoną oraz utrzymywał bliskie relacje z synem z drugiego małżeństwa, a zatem nie można uznać, że na powodach spoczywał jakikolwiek obowiązek opieki nad ojcem. Oczywiście nie sposób pochylać postawy powodów, którzy zaprzestali jakichkolwiek kontaktów ze swoim ojcem. Równocześnie jednak ich postawa w ocenie sądu nie wypełnia znamion uporczywego niedopełniania obowiązków rodzinnych wobec ojca. W ocenie sądu bowiem pod określeniem „obowiązki rodzinne” rozumieć bowiem należałoby przede wszystkim takie sytuacje, kiedy ojciec ze względu na swój wiek, sytuację majątkową lub też sytuację zdrowotną potrzebowałby opieki swoich dorosłych dzieci, a te nie bacząc na jego trudności pozostawiłyby go samemu sobie. Taka sytuacja jednak nie miała w niniejszej sprawie miejsca. Jak wskazano zmarły ojciec powodów do końca życia był osobą sprawną, choć z uwagi na pierwszy zawał musiał z całą pewnością prowadzić oszczędny tryb życia. Zarzuty R. M. ogniskują się jedynie w zakresie braku kontaktów dzieci z nim. Równocześnie jednak w ocenie sądu, aby ojciec mógł domagać się takich kontaktów, zachowania takie musi ukształtować w swoich dzieciach wcześniej, a przy tym wykazywać chęć relacji z nimi. Materiał dowodowy nie pozwolił na uznanie, aby od momentu rozvodu takie relacje pomiędzy ojcem a powodami były utrzymywane. Powodowie nie zostali zaproszeni chociażby na uroczystość z okazji zakończenia przez ojca pracy zawodowej i przejścia na emeryturę. O ile zatem sąd nie pochyla postawy powodów, którzy całkowicie zaprzestali kontaktów ze swoim ojcem, to równocześnie z uwagi na postawę ich ojca uważa, że nie sposób jest uznać zaistnienia po stronie powodów uporczywości w nie dopełnianiu przez nich obowiązków rodzinnych wobec ojca.

Oceniając zatem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz mając na względzie rozkład ciężaru dowodowego w niniejszym postępowaniu, sąd uznał, że pozwana nie udowodniła, aby w dacie sporządzenia przez R. M. testamentu zostały spełnione przesłanki wydziedziczenia unormowane w art. 1008 k.c. Nieskuteczna jest zatem obrona pozwanej, że powodom nie przysługuje zachówek wobec wydziedziczenia przez spadkodawcę. Dokonując oceny materiału dowodowego, sąd miał również baczenie na okoliczność daty, w jakiej został sporządzony testament, tj. kilka dni po wyodrębnieniu i nabyciu na własność zajmowanego od lat 70 -tych lokalu mieszkalnego. Okoliczność ta pozwala natomiast poddać w wątpliwość twierdzenia pozwanej, że do wydziedziczenia doszło jedynie z uwagi na zachowanie powodów względem ich ojca. Skoro bowiem wszystkie te okoliczności (nie zawiadomienie o urodzeniu wnuczki, brak

kontaktów telefonicznych i listownych) miały miejsce już wcześniej, zastanawiające jest to, że do wydziedziczenia doszło dopiero w 2002 r., a przy tym, że okoliczność ta zbiegła się zakupem lokalu mieszkalnego. Taka chronologia zdarzeń pozwala zaś w ocenie sądu na uznanie, że bezpośrednia przyczyna wydziedziczenia była inna niż wskazuje to sama pozwana, a dotyczyła ona sytuacji majątkowej małżonków R. i A. M., świadomości istnienia przepisów o zachowku i niechęci podziału z powodami, w uznaniu okoliczności, że jest to majątek dorobkowy ich małżeństwa, do którego dzieci z pierwszego małżeństwa nie powinny mieć uprawnień. O ile zaś takie stanowisko można uzasadnić w czysto życiowych relacjach, to już nie znajduje ono uzasadnienia w oparciu o przepis art. 1008 k.c. i jako takie nie może stanowić podstawy do wydziedziczenia powodów.

Sporną pomiędzy stronami pozostawała wartość jednego ze składników masy spadkowej, tj. nieruchomości lokalowej. W tym stanie rzeczy dla weryfikacji twierdzeń stron sporu, co do rzeczywistej wartości wymienionego udziału w nieruchomości okazało się przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości, który dysponując wiedzą specjalną określi wartość tej nieruchomości według jej stanu z daty otwarcia spadku i według cen z daty określenia zachowku, co miało istotne znaczenie dla określenia wartości dochodzonego pozewem roszczenia o zachówek. Sąd uznał opinie biegłego w tym zakresie za w pełni przekonywującą i nie znalazł podstaw do zakwestionowania wniosków zawartych w tej opinii, na podstawie których wartość przedmiotowej nieruchomości według stanu na dzień 10 kwietnia 2012r. a cen z daty jej sporządzenia ( lipiec 2017r.) zamknęła się kwotą 163.000 zł. Zastrzeżeń do niniejszej opinii nie wniosła żadna ze stron. Wartość drugiego ze składników majątkowych ( nasadzeń na działce użytkowanej od ROD) została zgodnie ustalona przez strony na kwotę 6.000 zł przy przyjęciu stanu z daty zgonu spadkodawcy a cen aktualnie obowiązujących.

Tym samym należny zachówek od pozwanej został obliczony w następujący sposób :  $\frac{1}{2}$  wartości nieruchomości lokalowej t.j. 163.000:2 = 81.500 zł oraz  $\frac{1}{2}$  nasadzeń na działce użytkowanej od ROD t.j. 6.000 zł : 2 = 3.000 zł. Stąd jako wartość majątku spadkowego spadkodawcy została przyjęta łączna kwota 84.500 zł. W przypadku dziedziczenia ustawowego spadek po zmarłym R. M. nabyliby: pozwana jako żona, powodowie jako jego zstępni oraz M. M. (1) także jako zstępny w równych częściach t.j. po  $\frac{1}{4}$  części. W tym stanie rzeczy powódce przysługuje zachówek w wysokości  $\frac{1}{2}$  tego udziału, a powodowi z uwagi na orzeczoną trwałą niezdolność do pracy - udział  $\frac{2}{3}$  części w udziale do  $\frac{1}{4}$  części. Stąd w pkt I wyroku na rzecz powoda od pozwanej zasądzono kwotę 14.083,33 zł( czyli ostatecznie  $\frac{2}{3}$  z  $\frac{1}{4}$  wartości spadku oszacowanego na łączną kwotę 84.500 zł), a w pkt II wyroku oddalono powództwo jako niezasadne co do pozostałej części żądania, obejmującego kwotę 34.000 zł ). Natomiast w pkt III wyroku na rzecz powódki zasądzono kwotę 10.562,50 zł( czyli ostatecznie  $\frac{1}{2}$  z  $\frac{1}{4}$  wartości spadku oszacowanego na łączną kwotę 84.500 zł), a w pkt IV wyroku oddalono powództwo jako niezasadne co do pozostałej części żądania, obejmującego kwotę 24.000 zł ).

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu z tytułu zachowku ( uchwała SN z 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985/10/147, Lex nr 3078, wyrok SN z 25 maja 2005 r., I CK 765/04, Lex nr 180835). Dlatego też odsetki od ustalonego według cen na chwilę orzekania zachowku, powinny być naliczone dopiero od daty wyrokowania w sprawie, skoro dopiero z tym momentem roszczenie o zapłatę tak ustalonej przez Sąd I instancji kwoty, stało się wymagalne. Odsetki za opóźnienie spełnienia świadczenia należą się od dnia ustalenia przez sąd jego wysokości z uwzględnieniem cen z daty orzekania. Wysokość należnego świadczenia uwzględnia bowiem wszystkie niekorzystne dla powódki zmiany siły nabywczej pieniądza, które nastąpiły od otwarcia spadku, stąd też uzasadnionym jest naliczenie odsetek od daty wyrokowania, a nie – jak wnosila powódka – od dnia w którym pozwany zgodnie z wyznaczonym w wezwaniu do zapłaty terminem, popadł w opóźnienie ( wyrok SN z 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, Lex nr 424385; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 listopada 1997 r., I ACa 690/97, Lex nr 34066; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 2 marca 2012 r., I ACa 110/12, Lex nr 1129357). Mając na względzie okoliczność, iż Sąd w niniejszym procesie dokonał ustalenia należnego powodowi zachowku z uwzględnieniem wartości spadku na datę ustalenia zachowku, wskazana w pkt I i III wyroku kwota stała się wymagalna dopiero w dacie wyrokowania w przedmiotowej sprawie, a tym samym w

opóźnienie w zapłacie tej kwoty pozwana popadła dopiero z dniem następującym po dacie wyrokowania, tj. z dniem 14 lutego 2018r. W tym stanie rzeczy należało uznać, że żądanie zasądzenia odsetek za wcześniejszy okres podlegało oddaleniu t.j. od dnia wniesienia pozwu do daty wydania wyroku ( pkt II i IV wyroku).

W tym miejscu zaznaczyć należy, iż sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej o odroczenie zapłaty żądanych kwot na okres 6 miesięcy mając na uwadze treść art. 320 k.p.c., który stanowi, iż w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Komentowany przepis przewiduje jedną z zasad orzekania zwaną "moratorium sędziego". Jej zastosowanie pozwala na oznaczenie sposobu spełnienia świadczenia w sposób odmienny niż to wynika z odpowiednich przepisów prawa materialnego. Instytucja ta ma służyć urzeczywistnieniu dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika, co jest korzystne nie tylko dla dłużnika, ale również dla wierzyciela, który w ten sposób unika konieczności wszczynania często długotrwałego i żmudnego postępowania egzekucyjnego. Jedynym kryterium zastosowania rozważanej zasady przez sąd orzekający jest ustalenie istnienia w danej sprawie "wypadku szczególnie uzasadnionego". Przyjmuje się, że okoliczności, które uzasadniają wyjątkowość danej sytuacji mogą wynikać z szeroko rozumianego stanu majątkowego i rodzinnego pozwanego. Bez znaczenia pozostają przy tym przyczyny, dla których dłużnik nie może spełnić świadczenia od razu, w szczególności fakt, czy sam dłużnik przyczynił się do ich powstania. Wydaje się jednak, że sąd powinien wziąć również pod uwagę sytuację wierzyciela, której specyfika może przemawiać za spełnieniem na jego rzecz świadczenia niezwłocznie po uprawomocnieniu się orzeczenia, bez dalszego oczekiwania wynikającego z zastosowania "moratorium sędziego". "Moratorium sędziego" może przybrać postać rozłożenia na raty świadczenia pieniężnego oraz odroczenia wydania nieruchomości lub opróżnienia pomieszczenia. Literalna wykładnia powyższego przepisu, jak i treść przytoczonego komentarza wskazuje, że odroczenie terminu spełnienia świadczenia zostało przez ustawodawcę ograniczone do spraw o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia. W sprawach o zapłatę ustawodawca przewidział możliwość rozłożenia świadczenia na raty ( m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi I ACa 1397/13).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z tą pierwszą regulacją w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Co do pierwszej strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, przy czym do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się jego wynagrodzenie i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Zauważyć należało, iż w rozpoznawanej sprawie powódka okazała się stroną wygrywającą spór w części t.j. w 44 % ( z żądanej kwoty 24.000 zł sąd zasądził kwotę 10.562,50 zł) co dawało podstawę dla obciążenia pozwanej tylko częścią poniesionych przez stronę powodową kosztów postępowania. Na poniesione przez powódkę koszty składała się łączna kwota 1.201 zł ( opłata od pozwu – 1.200 zł oraz opłata kancelaryjna w kwocie 1 zł). Natomiast pozwana z tytułu tego żądania poniosła koszty: w kwocie 17 zł ( opłata skarbową od pełnomocnictwa), w kwocie 6 zł tytułem opłaty kancelaryjnej oraz kwotę 2.400 zł tytułem wynagrodzenia adwokata (w wysokości określonej na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu – Dz. U. z 2002 r. Nr 163 poz. 1348 ze zm.). Jednakże do rozliczenia tych kosztów ( z uwagi na wystąpienie z żądaniem także przez powoda ) sąd przyjął kwotę 2.411,50 zł ( pomniejszając o połowę pozostałe koszty poza wynagrodzeniem jako tzw. „koszty wspólne”). Tym samym sąd orzekł jak w pkt VI wyroku, zasądając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 822 zł ( 44% z kwoty 1.201 zł t.j. 528,44 zł oraz 56% z kwoty 2.411,50 zł t.j. 1.350,44 zł czyli 1.350,44 zł – 528,44 zł) tytułem zwrotu kosztów procesu. Natomiast powód był zwolniony od kosztów sądowych i obciążały go koszty z tytułu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanej w tej samej wysokości jak wskazano wyżej, ale on spór wygrał w 41,40 % ( z żądanej kwoty 34.000 zł sąd zasądził kwotę 14.083,33 zł) co dawało podstawę dla obciążenia pozwanej tylko częścią poniesionych przez stronę powodową kosztów postępowania. Koszty te stanowiły oprócz wynagrodzenia w kwocie 2.400 zł, połowę kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa t.j. kwotę 2.408,50 zł. Skoro pozwana wygrała

spór z powodem w 58,60 % to należy jej się kwota 1.411,38 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, o czym orzeczono w pkt V wyroku.

Orzeczenia w pkt. VII-IX wyroku oparte zostało na treści art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2002 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zmianami). Do rozliczenia pozostała kwota 1.341,63 zł tytułem kosztów opinii biegłego, wydatkowana tymczasowo przez Skarb Państwa oraz kwota 1.700 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu w części dotyczącej żądania powoda. Sąd rozliczył pierwszy z kosztów w ten sposób, iż przyjął, że powodowie dochodząc w sumie roszczenia na łączną kwotę 58.000 zł, a zasądzono je w łącznej kwocie 24.645,83 zł wygrali spór w 42,49 % i w tej części powinni ponieść te koszty, a pozwana jedynie w wysokości 570,19 zł. Natomiast powodowie w pozostałej części t.j. 771,44 zł po połowie ( „opinia wspólna”). Stąd w pkt VIII wyroku sąd nakazał pobrać od powódki G. M. z zasądzonego w punkcie III roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 385,72 zł ( trzysta osiemdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt dwa grosze ) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych. Natomiast w stosunku do pozostałych stron do rozliczenia pozostała jeszcze kwota 1.700 zł. Koszty te w 41,40 % ( bo w takiej części pozwana przegrała spór z powodem) powinna ponieść pozwana czyli w kwocie 703,80 zł, zaś w pozostałej części powód. Tym samym łączna kwota nieuiszczonych kosztów sądowych obciąża pozwaną w wysokości 1.273,99 zł (570,19 zł +703,80 zł), o czym orzeczono w pkt VII wyroku. Natomiast koszty z tego tytułu należne od powoda to kwota 1.381,92 zł ( 385,72 zł z tytułu kosztów opinii + 996,20 zł z tytułu opłaty sądowej od pozwu), o czym orzeczono w pkt IX wyroku.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 1850/15

## ZARZĄDZENIE

Dnia 01 marca 2018r.

- 1.Odnotować.
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. pozwanej.
3. Przedłożyć z wpływem lub za 21 dni od doręczenia.

SSR Anita Wolska